



**Już ponad rok od momentu, kiedy niszczycielska fala tsunami, która siała spustoszenie u wybrzeży Japonii, dosięgnęła również i nas. Zniszczeń u nas, w Papui Nowej Gwinei, również było sporo. □ Dziś, po ponad roku od tego wydarzenia, z optymizmem patrzymy w przyszłość.**

Dużo prac zostało już wykonanych. Nie będę pisać o tym co inni już zrobili w parafii Boram: kościół pięknie odmalowany, nowa zakrystia, nasz dom również nie przypomina już schronu po wybuchu bomby: nowa elewacja, wyposażenie....



Chcę napisać o Kairiru parę słów. Otóż parafia Kairiru, dzięki Waszej ofiarności, otrzymała nową łódkę: Yamaha, 19 stóp długości, która to łódź zastąpi starą zniszczoną przez tsunami i nie nadającą się do remontu. Zastanawiałem się, jakie imię jej nadać. Chciałem wymyślić coś, co poniekąd przypominać będzie Polskę. I oto jest!!!! Eureka!!!! Nazwę ją: „A kuku”! I tak też się stało. Czerwoną farbą na bazie żywic epoksydowych wymalowane zostało imię łódki, a na rufie białe litery również przypominają, iż łódką tą pływa Polak.

Kiedy po zwodowaniu łódki ludzie zobaczyli, że ks. Paweł ma nową łódkę, próbowali poskładać literki, których tylko człowiek ślepy by nie dostrzegł, zaczęli się pytać: ojczulku, powiedz nam, co oznacza ta nazwa: „A kuku”???? I tu zrobił się problem: bo jak prosto, zwięźle i w sposób przemawiający do prostego człowieka przełożyć na inny język „A kuku”???? Na język angielski – miałbym problem. To samo z niemieckim czy rosyjskim....

## Rok po tsunami

Wpisany przez Ks. Paweł Kotecki SAC

---



reklamowa, stojąca na wyspie, w pobliżu przystanku autobusowego, w miejscowości Koroia.